

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Jerzy Kwaśniewski

w sprawie ze skargi J. W.

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w W.

w sprawie III AUa .../10,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 marca 2012 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Ubezpieczony J. W., reprezentowany przez swojego pełnomocnika, pismem z dnia 3 lutego 2012 r. wystąpił za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego ze skargą o stwierdzenie przewlekłości postępowania sądowego w sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygnaturą III AUa .../10, domagając się:

1. stwierdzenia, że w wymienionej sprawie nastąpiła przewlekłość postępowania,
2. przyznania od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 10.000 zł,
3. zasądzenia od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący przypomniał przebieg postępowania w sprawie objętej skargą oraz stwierdził, że jak się wydaje, sprawa ta nie jest skomplikowana. Mimo to od czasu wniesienia apelacji nie może zostać zakończona. Odbyło się kilka terminów rozpraw. Ubezpieczony stara się na bieżąco sprawdzać, co dzieje się w sprawie, jednakże to nie dezorganizuje pracy, ani nie powoduje przedłużania postępowania. Pisma kierowane przez niego do sądu w bardzo wielu przypadkach pozostają bez odpowiedzi, a więc też nie przedłużają postępowania. Należy zważyć, iż ubezpieczony ma problemy ze słuchem i składane przez niego pisma stanowią uzupełnienie jego zeznań. Obawia się bowiem, że na rozprawie nie będzie słyszał, co sąd do niego mówi i woli uniknąć tego typu problemów. Jego działania nie są nastawione na przewlekanie postępowania, gdyż stres związany z prowadzeniem sprawy powoduje pogorszenie stanu jego zdrowia. Ze strony sądu nie daje się natomiast zauważyć podejmowania działań w niezwłocznym czasie do zaistnienia okoliczności, które wymagają podjęcia merytorycznych, konkretnych działań. Zmiany stanowiska sądu co do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (biegłych) powodują niepotrzebne przewlekanie postępowania. Od czasu wniesienia apelacji mija zaś 15 miesięcy i w dalszym ciągu w sprawie nie ma istotnego dowodu – opinii oraz nie wiadomo, czy będzie można ją uzyskać. Poza tym pewne czynności Sąd Apelacyjny był w stanie dokonać np. na posiedzeniu niejawnym, a nie dopiero na terminie rozprawy, np. dotyczące dowodu z opinii biegłego (biegłych), zarówno co do zasady, jak i co do osób mających ją sporządzić, czy też ośrodka, w którym ma być wykonana. W związku z powyższym należy zdaniem skarżącego dojść do przekonania, iż w sprawie nastąpiła z winy Sądu Apelacyjnego przewlekłość postępowania, co powoduje, że wniosek o zasądzenie kwoty 10.000 zł jest uzasadniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.), ustawa ta reguluje zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do

rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu lub prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze. W myśl ust. 2 tego artykułu przepisy ustawy stosuje się odpowiednio, gdy na skutek działania lub bezczynności sądu albo komornika sądowego doszło do naruszenia prawa strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Stosownie do art. 2 powołanej ustawy, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (ust. 1), przy czym dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez Sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty (ust. 2). Oznacza to, iż celem powyższej skargi jest przeciwdziałanie trwającej przewlekłości, zaś jej funkcją przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Służy temu zarówno samo stwierdzenie wystąpienia przewlekłości w postępowaniu (art. 12 ust. 2 ustawy), jak i możliwość zalecenia podjęcia przez Sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie (art. 12 ust. 3 ustawy). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 listopada 2004 r., III SPP 42/04 (OSNP 2005 nr 5, poz. 71), postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielным postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości i ewentualnie zasądzenia z tego tytułu odpowiedniego odszkodowania (zadośćuczynienia). W uchwale tej Sąd Najwyższy podzielił równocześnie pogląd, że celem tego postępowania jest przeciwdziałanie przewlekłości postępowania w trakcie jego trwania i ewentualne przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” jako wstępnej (tymczasowej) rekompensaty. Podobnie wywiedziono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 102), dodając tam, że omawiana skarga stanowi doraźną interwencję przeciwdziałającą trwającej przewlekłości postępowania. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreślał również, że

publicznoprawnym celem ustawy jest stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego środka, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszanie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu, a więc „stworzenie mechanizmu prawnego wymuszającego rozpoznanie sprawy przez sąd” (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 134 i uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 115/04, OSNP 2005 nr 9, poz. 135). Wskazywany jednolicie w orzecznictwie cel powyższej ustawy nie może więc zostać zrealizowany na przykład w sytuacji, kiedy postępowanie zostało prawomocnie zakończone.

Wypada również dodać, iż z treści art. 5 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. wynika, że skargę o stwierdzenie, iż w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się do sądu w toku postępowania w sprawie, zaś zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie. Niewątpliwie w powołanych przepisach chodzi więc o etap postępowania przed tym sądem, przed którym to postępowanie nadal się toczy, czyli nie zostało jeszcze zakończone (zamknięte) w wyniku wydania stosownych orzeczeń. Wniesienie skargi na przewlekłość postępowania ma bowiem w istocie służyć dyscyplinowaniu czynności podejmowanych na danym etapie toczącego się jeszcze postępowania w określonej sprawie (por. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III SPP 19/05 - OSNP, nr 17, poz. 277).

Podkreślenia wymaga też fakt, że unormowania ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki stanowią realizację przepisu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., podpisanej przez Polskę w dniu 26 listopada 1991 r. i ratyfikowanej w dniu 19 listopada 1992 r. (Dz. U. Nr 85, poz. 427), przyznającego każdemu prawo do rzetelnego i publicznego rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły sąd ustanowiony ustawą, przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytaczanej przeciwko niemu sprawie karnej, a

także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Oceniając skargę J. W. przy uwzględnieniu przedstawionych wyżej regulacji należy przede wszystkim stwierdzić, iż akta sprawy, której skarga ta dotyczy, wpłynęły do Sądu Apelacyjnego wraz z apelacją skarżącego wniesioną od wyroku sądu pierwszej instancji w dniu 10 listopada 2010 r. i już w dniu 4 stycznia 2011 r., a więc przed upływem dwóch miesięcy od daty wpływu, w sprawie tej wysłano do stron postępowania zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 17 lutego 2011 r. Jest prawdą, że rozprawa z dnia 17 lutego 2011 r. została odroczone, jednakże przyczyną tego odroczenia było uwzględnienie przez sąd drugiej instancji złożonego na piśmie przed rozprawą, ale po jej wyznaczeniu (w dniu 14 stycznia 2011 r.), wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu laryngologii. Jest też prawdą, iż postanowienie wydane w tym przedmiocie zostało następnie uchylone, jednakże – jak wynika z podjętych równocześnie przez Sąd Apelacyjny czynności – było to spowodowane zamiarem uzyskania przez ten sąd informacji, czy w odniesieniu do skarżącego wydano decyzję stwierdzającą występowanie u niego choroby zawodowej. Sąd Apelacyjny wyznaczył ponadto termin rozprawy na dzień 19 maja 2011 r. Przyczynę odroczenia tej rozprawy stanowiła z kolei konieczność rozpoznania złożonego przez skarżącego w dniu 28 kwietnia 2011 r. wniosku o wyłączenie sędziów rozpoznających jego apelację, co nastąpiło w dniu 26 maja 2011 r. Bezpośrednio po tym został zaś wyznaczony na dzień 14 września 2011 r. kolejny termin rozprawy. Niemal równocześnie sąd drugiej instancji (po wcześniejszym uzyskaniu od pełnomocnika skarżącego informacji o tym, że decyzja stwierdzająca chorobę zawodową nadal nie została wydana) ponownie dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu laryngologii, przy czym opinia ta miała być wydana na podstawie dokumentacji lekarskiej z udziałem biegłego lekarza specjalisty z zakresu medycyny pracy. W dniu 18 lipca 2011 r. lekarz, któremu zlecono wydanie opinii, poinformował jednakże sąd, iż nie jest już biegłym sądowym, a następnie zwrócił przesłane mu akta sprawy. Jeszcze przed rozprawą wyznaczoną na dzień 14 września 2011 r.

Sąd Apelacyjny usiłował korespondencyjnie ustalić możliwość wydania opinii przez inny ośrodek (Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w Łodzi), ale uzyskał stamtąd informację, że wydanie opinii będzie możliwe dopiero za kilka miesięcy. W tej sytuacji na rozprawie w dniu 14 września 2011 r., po uprzednim skonsultowaniu tego ze stronami postępowania, sąd drugiej instancji dokonał reasumpcji swojego wcześniejszego postanowienia w ten sposób, że wydanie opinii (nadal na podstawie dokumentacji) zlecił biegłym z listy Sądu Okręgowego. Po przesłaniu akt sprawy Sądowi Okręgowemu, przesłał też temu sądowi nadesłany przez skarżącego w dniu 26 września 2011 r. wniosek o wezwanie go na badanie przez biegłych, którzy będą sporządzać zleconą im opinię. Sąd Okręgowy uwzględnił ten wniosek i wyznaczając na dzień 24 października 2011 r. termin badania skarżącego przez biegłych w dniu 11 października 2011 r. wysłał mu wezwanie na to badanie. Zarówno wspomniane badanie, jak i następne wyznaczone na dzień 28 listopada 2011 r., nie odbyło się jednak, gdyż skarżący otrzymał wezwania już po terminie badań, w związku z czym nie uczestniczył w badaniach. W tej sytuacji biegli sporządzili opinię na podstawie przesłanej im dokumentacji, a akta sprawy wraz z tą opinią Sąd Apelacyjny otrzymał w dniu 20 grudnia 2011 r. Wobec zastrzeżeń zgłoszonych do owej opinii przez pełnomocnika skarżącego, w dniu 26 stycznia 2012 r. zostało wydane postanowienie zobowiązujące biegłych do uzupełnienia opinii. Do dnia 3 lutego 2012 r., tj. do dnia, w którym do Sądu Apelacyjnego wpłynęła obecnie rozpoznawana skarga, opinia uzupełniająca nie została jeszcze sporządzona.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przedstawiona wyżej analiza przebiegu postępowania objętego skargą wskazuje, że nie można skutecznie postawić mu zarzutu przewlekłości, o której mowa w art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Przewlekłość postępowania należy bowiem rozumieć jako nieuzasadnione żadną z okoliczności wymienionych w art. 2 ust. 2 powołanej ustawy długotrwałe zaniechanie przez sąd czynności lub podejmowanie czynności nieefektywnych bądź pozornych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r., III SPP 14/11, LEX nr 1095951). Tymczasem postępowanie, którego dotyczy przedmiotowa skarga, do chwili

wniesienia skargi trwało co prawda już ponad rok, jednakże wypada podkreślić, iż w judykaturze powszechnie przyjmuje się, że o zasadności skargi nie może decydować sam tylko ogólny czas trwania postępowania w danej sprawie, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub które przeprowadził wadliwie w toku kontrolowanego pod względem terminowości postępowania. Wszystkie wyżej wymienione czynności Sądu Apelacyjnego (a także każda z nich oceniana odrębnie) były natomiast podejmowane bez zbędnej zwłoki, gdyż pomiędzy każdą z tych czynności na ogół mijał okres od kilku do najwyżej kilkunastu dni, a pomiędzy kolejnymi terminami rozpraw nigdy nie upłynął okres dłuższy niż cztery miesiące, który powszechnie jest uznawany za okres niewskazujący jeszcze na zwłokę w podejmowaniu czynności procesowych przez sąd (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lutego 2006 r., III SPP 7/06, OSNP 2007, nr 5-6, poz. 88 oraz z dnia 18 października 2007 r., III SPP 40/07, LEX nr 861707). Nie sposób również nie zauważyć, iż przynajmniej część z tych czynności podjęto w reakcji na wnioski samego skarżącego (wniosek z dnia 14 stycznia 2011 r. o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu laryngologii, którego uwzględnienie skutkowało odroczeniem rozprawy z dnia 17 lutego 2011 r. oraz wniosek z dnia 28 kwietnia 2011 r. o wyłączenie sędziów, którego rozpoznanie determinowało konieczność odroczenia rozprawy z dnia 19 maja 2011 r.), a nie z inicjatywy sądu (z urzędu). Nie dochodzi zaś do przewlekłości postępowania apelacyjnego, jeżeli rozprawa zostaje odroczone w celu przeprowadzenia dodatkowych dowodów, a ich zgromadzenie nie może nastąpić niezwłocznie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 77/05, OSNP 2005, nr 21, poz. 346). Należy więc przyjąć, że w ocenianym postępowaniu zaistniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające przeprowadzenie rozprawy w wyznaczonym wcześniej terminie i rozpoznanie sprawy, a w szczególności jej zakończenie. Przeszkodę o charakterze obiektywnym stanowił też fakt upływu kadencji biegłego lekarza specjalisty z zakresu laryngologii, skutkujący potrzebą wyznaczenia innych biegłych spoza okręgu warszawskiego. Co do przypisywanego Sądowi Apelacyjnemu braku konsekwencji w przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłych należy z kolei podnieść, iż co do zasady przy rozpoznaniu skargi na

przewlekłość postępowania niedopuszczalna jest merytoryczna ocena rozstrzygnięć sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 119/05, OSNP 2006, nr 9-10, poz. 166 oraz z dnia 5 czerwca 2008 r., III SPP 10/08, LEX nr 494059). Ponadto wypada podkreślić, iż uchyleniu przez Sąd Apelacyjny postanowienia o dopuszczeniu tego dowodu towarzyszyły niezwłocznie podjęte czynności zmierzające do ustalenia, czy skarżący legitymuje się decyzją stwierdzającą występowanie u niego choroby zawodowej. Po otrzymaniu stosownej informacji w tym przedmiocie od pełnomocnika skarżącego sąd ponowił natomiast dowód z uzupełniającej opinii biegłych i podjął następnie konsekwentne działania zmierzające do jej uzyskania. Nie można także mówić o nieuzasadnionej zwłoce w ocenianym postępowaniu w odniesieniu do kwestii związanej z otrzymywaniem przez skarżącego wezwań na badania przez biegłych po terminie tych badań, jeśli zważyć że w obu przypadkach wezwania te były wysłane do skarżącego na niemal dwa tygodnie przed terminem badania, a więc na pewno z odpowiednim wyprzedzeniem. To że skarżący nie otrzymał żadnego z tych wezwań w takim terminie, który umożliwiłby mu stawienie się na badaniu, nie było więc efektem zaniechania ze strony sądu, a zwłoka w sporządzeniu opinii przez biegłych wynikała ze sposobu wykonywania czynności przez instytucję, na którą sąd nie ma wpływu (Pocztę Polską). W takiej sytuacji również nie można zatem przypisać sądowi naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, o którym mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 roku. Przewlekłość postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki zachodzi bowiem wtedy, gdy zwłoka jest nie tylko nadmierna, ale nie znajduje też uzasadnienia w obiektywnych okolicznościach sprawy.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami oraz opierając na treści art. 12 ust. 1 ustawy o skardze Sąd Najwyższy orzekł, jak sentencji.